

Prof. zw. dr hab. Kazimierz Wolny-Zmorzyński
Instytut Dziennikarstwa i Komunikacji Medialnej
Uniwersytet Śląski
40-007 Katowice, ul. Bankowa 12
oraz
Szkoła Filmowa im. Krzysztofa Kieślowskiego
Uniwersytet Śląski
40-007 Katowice, ul. Pawła 3

Recenzja pracy doktorskiej
mgr Bernadety Cich
pt. *Retoryczne obrazowanie wartości w graficznym i filmowym dyskursie sieci
społecznościowych*

Promotor: ks. dr hab. Sławomir Soczyński, prof. UPJP II

Przedstawiona do recenzji praca doktorska autorstwa mgr Bernadety Cich liczy 433 strony znormalizowanego maszynopisu. Składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów osobno zatytułowanych, wniosków oraz zakończenia i bibliografii.

Układ pracy zachowuje odpowiednie proporcje, całość jest logicznie uporządkowana, tezy wyraźnie postawione, wybór zagadnień celny, wywód – znakomicie egzemplifikowany trafnie dobranymi przykładami - zmierza do finału. Przywołanymi przykładami Doktorantka przedstawiła różne figury retoryczne jako metafory dobra i zła. Każdy analizowany materiał miał inną wartość przedstawioną, która jest umiejscowiona w kontekście dyskursu prowadzonym w sieci (grafika, filmy) przez użytkowników mediów społecznościowych.

- 1 -

Treść pracy wyczerpująco rozwija temat zawarty w tytule. Temat z kolei odpowiada problemowi badawczemu, którym jest odpowiedź na pytanie, jakie metaforyczne znaczenie mają obrazy/filmy w dyskursie sieci społecznościowych, wyszukanie, przedstawienie i nazwanie „retorycznych obrazów wartości”, określenie ich cech charakterystycznych zgodnie z przynależnością do danego gatunku, poszukiwanie rzeczywistości analogicznie do etosu dobra czy zła.

Doktorantce udało się odpowiedzieć na pytanie, w jaki sposób obrazy te oddziałują na widza/odbiorcę w kontekście społecznościowych kanałów w czasach, gdy obraz zdominował przekaz i od ponad półwiecza już spełniła się przepowiednia Johanna Malzahna, który w 1928 roku przewidywał, że nadejdzie nowa epoka, kiedy czytanie zostanie zastąpione przez widzenie, odpowiadające ze swej strony czytaniu hybrydowych obrazów tekstowych:

„Już nie czytać! Patrzyć!” – twierdził - będzie mottem dla edukacyjnych wyzwań. „Już nie czytać! Patrzyć!” będzie motywem przewodnim rozwoju gazet codziennych” (wtedy gazeta była głównym nośnikiem informacji).

Natomiast kilka lat wcześniej - w 1922 roku - Walter Lippmann twierdził: *„dzisiaj to fotografie zawładnęły naszą wyobraźnią, tak jak wczoraj słowo drukowane, a przedtem mówione”*.

Powtórzyli to samo wiele dziesiątek lat później Eric H. Gombrich (1982) - który mówił, że *„nasz wiek jest epoką obrazu”*, następnie Vilem Flusser (1983) przewidujący, że pismo nie zniknie z dnia na dzień, lecz zmieni się jego rola, sprowadzająca się do tego, że czytanie będzie zajęciem elit, natomiast mas, oglądanie obrazów, a Ryszard

Kapuściński w *Lapidarium V* zauważył, że informacja obrazowa jest szybsza i bardziej ekspresywna niż długi artykuł prasowy. „*Żyjąc w świecie tempa i pośpiechu* – pisał autor *Cesarza - odbiorca otwierając gazetę najpierw patrzy na zdjęcia, a potem czyta informacje i komentarze*”. Tak samo jest obecnie, gdy każdy otwiera portale internetowe, facebooka, itp. – najpierw patrzy, potem czyta, wyciąga wnioski lub nie (to już zależy od jego wrażliwości i możliwości intelektualnych).

Badania mgr Bernadety Cich pokrywają się i potwierdzają spostrzeżenia Światowej sławy badaczy, m.in.:

Frederica Jameson`a (1991), który również nazywa współczesny świat „*epoką obrazów*” (vide: F. Jameson, *Postmodernism: or The Cultural Logic of Late Capitalism*, Durham 1991, s. 299),

William T. Mitchell`a (1994) mówiącego wprost: „*Żyjemy w kulturze zdominowanej przez obrazy*” (vide: W. T. Mitchell, *Picture Theory: Essays on Verbal and Visual Representation*, Chicago 1994, s. 2-3).

A Roland Barthes zauważa, że *obraz jest pewniejszy niż tekst pisany, który z kolei jest nieostry, dyskusyjny, można być wobec niego nieufnym, bo nie widać tego, o czym mówi* (vide: R. Barthes, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*, tłum. J. Trznadel, Warszawa 2008, s. 188-189);

Urszula Czartoryska natomiast zdaje sobie sprawę z tego, że odbiorcy informacji nie chcą być oszukiwani, wierzą raczej mechanicznym środkom przekazu, dzięki którym coś widać, a „*zainteresowanie obrazkami łączy się z przekonaniem, że owe obrazki są*

wiarygodne, jak żadna relacja pisana" (vide: U. Czartoryska, *Fotografia – mowa ludzka. Perspektywy historyczne*, t. 2, Gdańsk 2005, s. 76-77).

Zgodnie z ideą Doktorantki przekaz wizualny (obraz) podlega percepcji. Odbiorca interpretuje go na wiele sposobów: w zależności od zawartych w nim kodów, znajomości kontekstów historycznych oraz społecznych. Jego reakcja na odbiór danego przekazu obrazowego może być różnorodna – od spontanicznej, zupełnie oddalonej od jakiegokolwiek sensu (fenomenologiczna) do przemyślanej, zbieżnej z intencjami nadawcy.

Według mnie fenomenologiczna percepcja bardziej uzasadniona jest w odszyfrowywaniu obrazu artystycznego niż grafik czy filmików zamieszczanych w sieci, które badała mgr Bernadeta Cich. Te zbadane i opisane przez Doktorantkę są pełne emocji, interpretacja nasuwa się więc sama. Górze bierze w nich informacja bliska nawet banalnemu jej prezentowaniu niż efektowne ujęcia, sugerujące fenomenologiczną interpretację.

Doktorantka, przywołując konkretne przykłady, wskazała także na to, jak są one skonstruowane. Sama – jako doskonały praktyk, dziennikarka telewizyjna – wie jak technicznie się je przygotowuje. Mgr Bernadeta Cich poprawnie operowała nazewnictwem i terminami. Jednak podbudowałbym te partie pracy podręcznikowymi pozycjami tylko po to, by czytelnik miał punkt odniesienia (wymóg pracy naukowej), np. od lat znanej w Polsce książki Bruce'a Block'a pt. *Opowiadanie obrazem: tworzenie wizualnej struktury w filmie, telewizji i mediach cyfrowych* w tłumaczeniu Magdaleny Kuczbajskiej (Warszawa 2010).

Z publikacji tej dowiadujemy się jakie są związki pomiędzy narracją/scenariuszem a wizualną strukturą m.in. filmu i gier. Bruce podpowiada także, jak tworzyć obrazy, by docierały do odbiorców i wpływały na ich psychikę, dzięki dobrze pokazywanym nastrojom i emocjom, o czym czytamy m.in. w dysertacji mgr Bernadety Cich, która udowodniła, że dzięki obrazowi (czasami wzmocnionym słowem) płynie więcej treści niż z samych słów.

Na koniec muszę podkreślić, że dawno nie czytałem tak znakomitej i dojrzałej rozprawy doktorskiej, która świadczy o wysokiej erudycji i elokwencji Autorki, dlatego proponuję, by po spełnieniu przez Doktorantkę dalszych etapów postępowania doktorskiego, zgłosić ją do wyróżnienia i nagrody. Wyjątkowość pracy polega na tym, że dotychczasowa wiedza o kulturze wizualnej została przez Doktorantkę zreinterpretowana i dostosowana do nowych technik medialnych, co czyni z dysertacji oryginalny, nowoczesny wywód.

Konkluzja:

Praca doktorska mgr Bernadety Cich pt. *Retoryczne obrazowanie wartości w graficznym i filmowym dyskursie sieci społecznościowych* spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, jest bardzo dobra, a nawet wybitna, dlatego wnoszę o dopuszczenie mgr Bernadety Cich do kolejnych etapów przewodu doktorskiego.


Kazimierz Wolny-Zmorzyński

Katowice, 18 sierpnia 2024 roku.

— 5

1